

Zeus, Wychodz

[x2]

razem nam jest nie po drodze

otworzę zaraz drzwi i wychodzę, bo to nie zdrowe

bo tak dłużej nie mogę, ty chyba też, co chcesz to bier

nie chcę widzieć cię więcej, to koniec, cześ

znowu tu stoisz z walizką

do kt&#oacute;rej znowu spakowałaś wszystko

wyjdź stąd szybko, bo zaraz tu mnie trafi szlag

i rozpierdolę coś tu w drobny mak, daję słowo

dziś zastanawiasz się jak my mogliśmy być ze sobą

ja teraz myślę o tym też

ty zastanawiasz się jak dotąd mogłaś mnie znieą

wielka pani, wieczny PMS, wieczna kł&#oacute;tnia

nie do zniesienia po południu i do południa

weź nawet mnie nie wkurwiaj, weź mnie nie wkurwiaj bardziej

że druga taka głupia to się dla mnie nie znajdzie

bo znam cię za dokładnie na wylot

jest pierwszą lepszą by tu tego piekła nie było

to by się nie skończyło tak, co to za cyrk?

nie wiem jak to się stało, że się znaleźlią

ty za sobą masz drzwi i jeśli chcesz to możesz w każd

[x2]

razem nam jest nie po drodze

otworzę zaraz drzwi i wychodzę, bo to nie zdrowe

bo tak dłużej nie mogę, ty chyba też, co chcesz to bier

nie chcę widzieć cię więcej, to koniec, cześ

znowu stoimy pod drzwiami

znowu coś jest nie tak między nami

choć się kochamy mamy problem zn&#oacute;w

i ja mam spakowany plecak i brak mi sł&#oacute;w

i chcę uciekać jak dzieciak, bo mam już dość

czasem czuję, że się nienawidzimy

że to na niby, że nie ma nas, tylko to głupio przerwać

że mamy rację w tym co m&#oacute;wimy do siebie w nerwach

i teraz nie wiem sam, mam w głowie mętlik

chcę się wyplątać z tej pętli pomię

gdybym coś zmienić m&#oacute;gł pomiędzy nam

to dziś bym wolał, żebyśmy się nigdy nie s

mam dosyć tej jazdy, bo to jest chore

a między nami chemia jest jak między ogniem i wodorem

to się nie może udać, trudno

za sobą mam drzwi, już nie zobaczysz mnie jutro

[x2]

razem nam jest nie po drodze

otworzę zaraz drzwi i wychodzę, bo to nie zdrowe

bo tak dłużej nie mogę, ty chyba też, co chcesz to bier

nie chcę widzieć cię więcej, to koniec, cześ

zn&#oacute;w wychodzimy żeby wr&#oacute;cić

w tym pojebanym świecie co robi zwierzęta z ludzi

w tych pojebanych czasach gdzie wszystko trwa chwilę

szukałem cię przez lata i dzisiaj dla ciebie żyję

więc odstaw tą walizkę na bok

wiesz, że zn&#oacute;w będzie tak samo

obok siebie, obudzimy się rano jak nam pisano

bo mnie wciągnie to bagno bez ciebie

choć czasem w bagnie podtapiamy siebie

chcę mieć tu codziennie obok mnie

bo nie obchodzą mnie te wszystkie dni, kiedy jest źle

gdy chcę uciekać albo kiedy to ty chcesz uciekać

ja wiem i ty to wiesz, że będziemy na siebie czekać

to coś o przeznaczeniach, kt&#oacute;rych się nie rozłą

kiedyś będą o nas pisali książki

o tej miłości co nie miała szans, o miłości

o tym jak mimo przeciwności pokonała czas

[x2]

razem nam jest nie po drodze

otwórzę zaraz drzwi i wychódzę, bo to nie zdrowe

bo tak dłużej nie mogę, ty chyba też, co chcesz to bierz

nie chcę widzieć cię więcej, to koniec, cześ